

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział XVII Karny - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Gerke

Sędziowie: SSO Alina Siatecka

SSO Anna Judejko (spr)

Protokolant: st. sekr. sąd Joanna Kujawa

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Artura Domańskiego

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2014 r.

sprawy **B. K. i M. T. (1)**

oskarżonych z art.228§3kk i inne

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 07.03.2014 r., sygn. akt III K 414/11

1/ uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 4 i w tym zakresie przekazuje sprawę oskarżonego M. T. Sądowi Rejonowemu Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu do ponownego rozpoznania,

2/ zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla orzeczenie o karze łącznej zawarte w punkcie 5 i w konsekwencji przyjmuje, że orzeczenie o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności zawarte w punkcie 6 odnosi się do kary jednostkowej pozbawienia wolności orzeczonej wobec M. T. (1) w punkcie 1,

3/ w pozostałym zakresie utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację obrońcy oskarżonego B. K. za oczywiście bezzasadną,

4/ zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze, od każdego w 1/3 części, w tym wymierza im opłaty za II instancję w kwotach po 300 zł każda.

SSO Anna Judejko SSO Piotr Gerke SSO Alina Siatecka

UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 7 marca 2014 roku w sprawie III K 414/11 Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał oskarżonego **M. T. (1)** za winnego tego, że w okresie od 21 do 31 lipca 2009 roku w S., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, będąc funkcjonariuszem publicznym, tj. funkcjonariuszem Komendy Wojewódzkiej Policji w P., utwierdzając A. N. (1) w przekonaniu o posiadaniu wpływów w Komendzie Miejskiej Policji w P. podjął się na prośbę A. N. (1) pośrednictwa w skontaktowaniu go z funkcjonariuszem Komendy Miejskiej Policji w P., celem nakłonienia tego ostatniego do podjęcia naruszającej przepisy prawa decyzji o niewprowadzaniu do systemu 8 punktów karnych stanowiących część kary za popełnione przez A. N. (2) w dniu 21 lipca 2009 roku wykroczenie drogowe i w tym celu kontaktował się z funkcjonariuszem Komendy Miejskiej Policji w P. B. K., a następnie w dniu 31 lipca 2009 roku w S. przyjął od A. N. (2) korzyść majątkową w postaci kurczaków o wartości co najmniej 10 złotych w zamian za owo pośrednictwo stanowiące zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa

oraz doprowadził do osiągnięcia przez B. K. korzyści majątkowej w postaci 3 butelek alkoholu o łącznej wartości co najmniej 75 złotych, tj. za winnego przestępstwa z art. 230 § 1 k.k. i art. 228 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to przestępstwo na podstawie art. 228 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności (punkt 1.).

W punkcie 2. wyroku Sąd Rejonowy na podstawie art. 41 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu pełnienia funkcji policjanta na okres 2 lat zaś w punkcie kolejnym na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci przepadku równowartości korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa w kwocie 10 złotych.

W punkcie 4. wskazanego wyżej wyroku M. T. (1) uznany został za winnego tego, że w dniu 10 grudnia 2009 roku w P. będąc funkcjonariuszem Sekcji Kontroli Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w P. wskazał nieprawdę w dokumencie w postaci książki kontroli pracy sprzętu transportowego samochodu służbowego marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wpisując, że tego dnia przebywał na terenie P. i pokonał tym samochodem odległość 7 km, podczas gdy faktycznie udał się do miejscowości D. celem dokonania w zakładzie elektromechanicznym naprawy samochodu służbowego, nie dopełniając tym samym ciężącego na nim obowiązku powiadomienia zwierzchnika służbowego o uszkodzeniu pojazdu służbowego, działając tym samym na szkodę interesu publicznego, tj. za winnego przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. i za to przestępstwo na podstawie art. 231 § 1 k.k. wymierzono mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Orzeczone wobec oskarżonego w punktach 1. i 4. wyroku kary pozbawienia wolności Sąd Rejonowy na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył wymierzając M. T. (1) karę łączną 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności (punkt 5.), której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 3 lat tytułem próby (punkt 6.).

Tym samym wyrokiem **B. K.** został uznany za winnego tego, że w okresie od 21 do 27 lipca 2009 roku w S. i w P., będąc funkcjonariuszem publicznym, tj. funkcjonariuszem Komendy Miejskiej Policji w P., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, utwierdzając funkcjonariusza Komendy Wojewódzkiej Policji w P. M. T. (1), działającego na prośbę A. N. (1), o posiadaniu wpływów w Komendzie Miejskiej Policji w P., podjął się pośrednictwa w skontaktowaniu M. T. (1) z funkcjonariuszem Komendy Miejskiej Policji w P. celem nakłonienia go do przekroczenia uprawnień i podjęcia naruszającej przepisy prawa decyzji o niewprowadzaniu do systemu 8 punktów karnych stanowiących część kary za popełnienie przez A. N. (2) w dniu 21 lipca 2009 roku wykroczenia drogowego, a następnie w dniu 27 lipca 2009 roku w S. przyjął od A. N. (1) korzyść majątkową w postaci 3 butelek alkoholu o pojemności 0,7 litra każda i o łącznej wartości co najmniej 75 złotych, przy czym co najmniej jedna butelka alkoholu o wartości co najmniej 25 złotych przeznaczona była dla niego, w zamian za wyżej wskazane pośrednictwo, stanowiące zachowanie naruszające przepisy prawa, tj. za winnego przestępstwa z art. 230 § 1 k.k. i art. 228 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to przestępstwo na podstawie art. 228 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. została mu wymierzona kara 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności (punkt 7.), której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 3 lat tytułem próby (punkt 11.).

W punkcie 8. wyroku Sąd Rejonowy na podstawie art. 41 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu pełnienia funkcji policjanta na okres 2 lat zaś w punkcie kolejnym na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci przepadku równowartości korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa w kwocie 25 złotych.

Na podstawie art. 63 § 2 k.k. na poczet orzeczonych wobec oskarżonych M. T. (1) i B. K. środków karnych w postaci zakazu wykonywania funkcji policjanta Sąd zaliczył okres zawieszenia ww. w czynnościach służbowych (punkt 16.).

W ostatnim punkcie orzeczenia Sąd orzekł o kosztach procesu obciążając nimi oskarżonych i wymierzając im opłaty.

Apelację od powyższego wyroku – zaskarżając go w punktach 1. do 4. oraz w punkcie 17. w zakresie zasądzenia wydatków i opłaty – wniósł **obrońca oskarżonego M. T. (1)** zarzucając orzeczeniu:

I. co do czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 1. wyroku:

1. obrazę prawa procesowego, która miała wpływ na treść wyroku, tj.:

a) art. 193 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. oraz art. 9 k.p.k. poprzez zaniechanie dopuszczenia i przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii biegłego na okoliczność wyceny wartości korzyści majątkowej rzekomo osiągniętej przez oskarżonego w postaci „kurczaków” oraz korzyści majątkowej rzekomo osiągniętej przez oskarżonego B. K. w postaci „3 butelek alkoholu” a nadto poprzez poczynienie ustaleń faktycznych w sprawie w zakresie wyceny tej wartości na podstawie zasad doświadczenia życiowego, pomimo iż zasady te nie stanowią źródła dowodu a jedynie kryterium oceny dowodów, a zatem poprzez pominięcie dowodu kluczowego dla ustalenia, czy przedmiotowe korzyści majątkowe posiadały wartość majątkową oraz jaka była ta wartość, dla ustalenia czego wymagane było zasięgnięcie wiadomości specjalnych, przy uwzględnieniu, iż w aktach postępowania brak jakichkolwiek dowodów pozwalających na przyjęcie wartości korzyści majątkowej w wysokości 10 zł oraz 75 zł;

b) art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 424 § 2 k.p.k. poprzez wadliwe uznanie, iż kryterium wystarczającym dla ustalenia wartości korzyści majątkowej, jaką miał osiągnąć oskarżony M. T. (1) oraz jaką miał osiągnąć B. K., wystarczające są zasady doświadczenia życiowego, w sytuacji, w której wartość rzekomych korzyści w żaden sposób nie wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, niemożliwe jest zatem zweryfikowanie tej wartości przez pryzmat zasad doświadczenia życiowego, które nie stanowią samodzielnego środka dowodowego, a jedynie kryterium oceny dowodów a także poprzez brak wskazania, na jakich dowodach Sąd oparł się przyjmując wartość wyżej wskazanych korzyści oraz poprzez zaniechanie uzasadnienia, z jakich dowodów wynika przyjęta przez Sąd wartość a następnie poprzez dokonanie ustaleń faktycznych co do wartości przyjętych korzyści majątkowych bez przeprowadzenia jakiegokolwiek postępowania dowodowego w tym zakresie;

c) art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego w postaci:

- wyjaśnień oskarżonego M. T. (1) – poprzez niedanie im wiary w całości, pomimo iż są one spójne, konsekwentne oraz korelują z wyjaśnieniami pozostałych współoskarżonych, jak również z zeznaniami świadka M. T. (2) a także gdy nie są one wprost sprzeczne z materiałem ujawnionym w drodze podsłuchów rozmów telefonicznych znajdujących się w aktach sprawy;

- wyjaśnień oskarżonych A. N. (2) i B. K. a także wyjaśnień A. N. (1) złożonych w postępowaniu jurysdykcyjnym - poprzez niedanie im wiary w całości, pomimo iż są one spójne, konsekwentne oraz korelują z wyjaśnieniami pozostałych współoskarżonych, jak również z zeznaniami świadka M. T. (2) a także gdy nie są one wprost sprzeczne z materiałem ujawnionym w drodze podsłuchów rozmów telefonicznych znajdujących się w aktach sprawy;

- wyjaśnień oskarżonego A. N. (1) złożonych w postępowaniu przygotowawczym - poprzez danie im wiary, pomimo iż okoliczności ich złożenia wskazywały na niezachowanie podstawowych gwarancji procesowych oskarżonego A. N. (1) oraz ich uzyskanie w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi, co skutkuje brakiem możliwości uznania ich za pełnowartościowy materiał dowodowy, a nadto bez prawidłowego uwzględnienia faktu, iż oskarżony dwukrotnie – w toku postępowania przygotowawczego oraz rozpoznawczego wyjaśnienia powyższe odwołał oraz złożył wyjaśnienia odmiennej treści, jak również poprzez pominięcie, iż nie są one wprost sprzeczne z materiałem ujawnionym w drodze podsłuchów rozmów telefonicznych znajdujących się w aktach sprawy;

- zeznań świadka M. T. (2) poprzez niedanie im wiary w całości, pomimo iż są one spójne, konsekwentne oraz korelują z wyjaśnieniami M. T. (1) i pozostałych oskarżonych, jak również poprzez pominięcie, iż nie są one wprost sprzeczne z materiałem ujawnionym w drodze podsłuchów rozmów telefonicznych znajdujących się w aktach sprawy;

- a także poprzez wadliwe uznanie, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że oskarżony podjął się odpłatnego pośrednictwa w załatwieniu sprawy oraz iż jego zamiarem było objęte uzyskanie korzyści majątkowej przez siebie lub inną osobę;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na błędnym ustaleniu, iż:

a) oskarżony podjął się pośrednictwa w skontaktowaniu A. N. (1) z funkcjonariuszem Policji, w celu nakłonienia tego ostatniego do podjęcia decyzji o niewprowadzaniu do systemu 8 punktów karnych A. N. (2), a następnie kontaktował się z oskarżonym B. K. w zamian za korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę;

b) oskarżony przyjął korzyść majątkową w związku z pełnioną funkcją publiczną, podczas gdy analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nawet w przypadku przyjęcia, że działanie oskarżonego M. T. (1) może być uznane za „podjęcie się załatwienia sprawy” wskazuje, iż:

- w momencie podjęcia się wykonania wyżej opisanej czynności „pośrednictwa w skontaktowaniu” i „kontaktu z oskarżonym K.” oskarżony T. nie oczekiwał i nie żądał korzyści majątkowej ani jej obietnicy,

- w sytuacji, w której oskarżony T. następnie wyraźnie wzbraniał się przed przyjęciem jakiejkolwiek korzyści i wyraźnie nie chciał jej przyjąć, ani też nie chciał, by przyjęła ją inna osoba, w związku z czym unikał spotkania z oskarżonym A. N. (2),

- A. N. (2) przekazał żonie oskarżonego korzyść majątkową w wykonaniu łączącej go ze świadkiem K. – T. umowy ich sprzedaży, a zatem korzyść majątkowa w postaci kurczaków nie stanowiła korzyści majątkowej w rozumieniu art. 115 k.k.,

- następnie, iż nawet w wypadku przyjęcia, iż przedmiotowa korzyść majątkowa stanowiła korzyść majątkową w rozumieniu art. 115 k.k. – zważyć należy, iż została ona przyjęta przez osobę trzecią – żonę oskarżonego, bez jego woli i wiedzy,

- o jej przyjęciu przez świadka oskarżony powziął wiedzę po przyjęciu korzyści przez żonę,

- w związku z czym nie sposób uznać, by oskarżony T. obejmował swoim zamiarem uzyskanie korzyści majątkowej przez siebie lub żonę oraz nie sposób przyjąć, by w ten sposób korzyść chciał przyjąć lub godził się z jej ewentualnym przyjęciem,

- podczas gdy konstytutywną przesłanką wyczerpania znamion przestępstwa z art. 230 k.k. jest istnienie zamiaru bezpośredniego uzyskania korzyści majątkowej lub jej obietnicy, zaś art. 228 k.k. – istnienia w tym zakresie zamiaru pośredniego lub co najmniej ewentualnego;

3. obrazę prawa procesowego – art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. – poprzez brak dokładnego opisu czynu przypisanego oskarżonemu poprzez użycie zwrotu „o wartości co najmniej 10 zł” oraz „o wartości co najmniej 75 zł”;

4. z ostrożności procesowej, na wypadek uznania, iż ustalenia faktyczne Sądu I instancji co do czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 1. wyroku są prawidłowe – zarzut obrazę art. 5 § 2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie:

- poprzez zamieszczenie w zaskarżonym wyroku zwrotu „o wartości co najmniej 10 zł” oraz „o wartości co najmniej 75 zł”, podczas gdy takie określenie nie powinno znajdować się z opisie czynu, bo bezpodstawnie sugeruje, iż nie wykluczono możliwości przyjęcia, że wartość korzyści mogła być większa, niż przyjęta przez Sąd;

- a także poprzez pominięcie nie dających się usunąć, nierozstrzygniętych w postępowaniu przed Sądem wątpliwości co do posiadania przez korzyść majątkową w postaci kurczaków oraz butelek alkoholu jakiejkolwiek wartości majątkowej oraz wysokości tej wartości,

- a następnie poprzez ich rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego poprzez przyjęcie, iż posiadają wartość majątkową w wysokości oznaczonej przez Sąd.

II. co do czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 4. zaskarżonego wyroku:

1. obrazę prawa procesowego, która miała wpływ na treść wyroku, tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego w postaci:

- wyjaśnień oskarżonego M. T. (1), współoskarżonych B. K. oraz A. N. (1) i A. N. (2) jak również policjantów K. w P., w tym bezpośredniego przełożonego służbowego oskarżonego oraz znajdującej się w aktach sprawy książki kontroli pracy pojazdu powierzonego M. T. (1) ,

- poprzez przyjęcie, iż ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, że na oskarżonym miał ciążyć szczególny obowiązek powiadomienia zwierzchnika służbowego o uszkodzeniu pojazdu służbowego poprzez dokonanie stosowanego wpisu w książce kontroli pojazdu, podczas gdy z materiału dowodowego obowiązek taki nie wynikał,

- nadto poprzez pominięcie, iż dokonywanie napraw pojazdów służbowych przez policjantów było zjawiskiem częstym i zwyczajnym w stosunkach przyjętych w miejscu pracy oskarżonego,

- a także poprzez pominięcie, iż wpisy z książki kontroli pojazdu stosunkowo często nie odzwierciedlały rzeczywistego przebiegu wykorzystania pojazdu;

co skutkowało błędnym przyjęciem, iż:

- na oskarżonym ciążył obowiązek powiadomienia zwierzchnika służbowego o uszkodzeniu pojazdu służbowego poprzez wskazywanie prawdy w książce kontroli pojazdu,

- nadto nawet w przypadku uznania, że wskazanie nieprawdy w książce kontroli pojazdu stanowi niedopełnienie obowiązku służbowego powiadomienia zwierzchnika o uszkodzeniu pojazdu służbowego poprzez:

- wadliwe uznanie, iż naruszenie tego obowiązku może być uznawane za zamię przestępstwa, nie zaś wyłącznie za czyn o charakterze uchybienia dyscyplinarnego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na błędnym ustaleniu, iż oskarżony nie dopełnił ciężących na nim obowiązków, czym działał na szkodę interesu publicznego, poprzez wadliwe ustalenie, że:

a) na oskarżonym ciążył prawny obowiązek służbowy powiadomienia zwierzchnika służbowego o zaistniałym uszkodzeniu pojazdu przez dokonanie stosownego wpisu w książce kontroli pojazdu, a nadto poprzez błędne ustalenie,

b) że działanie oskarżonego naruszało interes publiczny poprzez brak ustalenia, jaki skonkretyzowany interes publiczny naruszył oskarżony, nawet w przypadku przyjęcia, że ciążył na nim obowiązek, którego naruszenie mu zarzucono

c) a także poprzez brak wykazania, że działanie oskarżonego mogło prowadzić do konkretnego, nie wyłącznie abstrakcyjnego narażenia wyżej wskazanego interesu na szkodę;

3. z ostrożności procesowej na wypadek uznania, iż ustalenia faktyczne w powyższym zakresie są prawidłowe – zarzut obrazy art. 231 k.k. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż znamieniem opisanego przestępstwa jest działanie na szkodę abstrakcyjnie pojmowanego interesu publicznego, bez jego konkretyzacji i bez dookreślenia interesu, na szkodę którego miał działać oskarżony, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, iż – chociaż przestępstwo to jest przestępstwem z abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo, to jednak zagrożenie interesu publicznego musi być konkretne, nie zaś abstrakcyjne, sam zaś zagrożony szkodą interes publiczny musi być skonkretyzowany – a w konsekwencji błędne zastosowanie powyższego przepisu.

W obliczu wyżej przytoczonych argumentów skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów.

W części dotyczącej **B. K.** wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył obrońca oskarżonego zarzucając mu:

- naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia, w szczególności art. 4, 5 § 2, 7 i 92 k.p.k. poprzez dowolne i sprzeczne z materiałem dowodowym przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu z art. 230 § 1 k.k. i art. 228 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.;
- błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności poprzez uznanie, iż oskarżony utwierdzając funkcjonariusza Komendy Wojewódzkiej Policji w P. M. T. (1), działającego na prośbę A. N. (1), o posiadaniu wpływów w Komendzie Miejskiej Policji w P., podjął się pośrednictwa w skontaktowaniu M. T. (1) z funkcjonariuszem Komendy Miejskiej Policji w P. celem nakłonienia go do przekroczenia uprawnień i podjęcia naruszającej przepisy prawa decyzji o niewprowadzaniu do systemu 8 punktów karnych, a następnie przyjął od A. N. (1) korzyść majątkową w postaci 3 butelek alkoholu, z których co najmniej jedna butelka przeznaczona była dla niego, w zamian za wyżej wskazane pośrednictwo, stanowiące zachowanie naruszające przepisy prawa, a w konsekwencji błędnego przyjęcia, że oskarżony swym zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 230 § 1 k.k. i art. 228 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

W związku z powyższym skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonego M. T. (1) okazała się częściowo zasadna i jako taka skutkowałą uchyleniem zaskarżonego wyroku w części dotyczącej jego mandanta – wyłącznie jednak w odniesieniu do czynu przypisanego mu w punkcie 4. ww. wyroku. W ocenie Sądu odwoławczego ustalenia w zakresie winy oskarżonego w powyższej części uznać bowiem należało za co najmniej przedwczesne i niepoprzedzone zgromadzeniem i analizą kompleksowego materiału dowodowego.

Uznania Sądu Okręgowego nie znalazły natomiast pozostałe zawarte we wniesionym środku odwoławczym zarzuty i argumenty.

Apelację obrońcy H. K. uznać zaś należało za oczywiście bezzasadną w rozumieniu art. 457 § 2 k.p.k.

Należy w tym miejscu podkreślić, iż rolą sądu rozpoznającego sprawę w pierwszej instancji jest rzetelne przeprowadzenie postępowania, w szczególności zebranie pełnego materiału dowodowego, który pozwoliłby na dokonanie ustaleń faktycznych w badanej sprawie. Jednym z podstawowych obowiązków Sądu orzekającego, od którego zależy prawidłowość rozstrzygnięcia sprawy, jest przeprowadzenie postępowania nie tylko zgodnie z przepisami proceduralnymi, ale również przeprowadzenie wszelkich dowodów potrzebnych do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o winie osoby oskarżonej i to w sposób określony przepisami procedury karnej. Jednocześnie należy wskazać, iż analiza dowodów poczynionych przez Sąd znaleźć winna pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czynić powinno zadość wymogom art. 424 § 1 k.p.k., jest to bowiem warunkiem przeprowadzenia w pełni kontroli instancyjnej. Uzasadnienie winno zawierać zarówno wskazanie, jakie fakty Sąd uznał za udowodnione i na jakiej podstawie oparł wnioskowanie w sprawie, jak i wskazanie jakim dowodom Sąd nie dał wiary i z jakich powodów. Jedynie w oparciu o uzasadnienie odpowiadające tym wymogom można ocenić, czy Sąd ten wypełnił swoim procedowaniem dyspozycje norm art. 92 i art. 410 k.p.k. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2005 r. sygn. V KK 360/2004).

Sąd Odwoławczy po zapoznaniu się z aktami postępowania, treścią sporządzonego przez Sąd Rejonowy uzasadnienia zaskarżonego wyroku oraz uzasadnieniem sformułowanych przez skarżącego zarzutów uznał, iż Sąd I instancji w zakresie czynu przypisanego M. T. (1) w jego punkcie 4. nie sprostał w pełni wyżej wskazanym wymogom.

W pierwszej kolejności należy jednak podkreślić, iż nie ma racji autor apelacji zarzucając Sądowi Rejonowemu błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie przyjęcia, że działanie oskarżonego naruszało interes publiczny. Choć przyznać wypada, że uzasadnienie Sądu I instancji w tym zakresie jest mało precyzyjne.

Sąd I instancji jednak na stronie 44 uzasadnienia podał szereg okoliczności wskazał szereg okoliczności, które mogą świadczyć o działaniu na szkodę interesu publicznego. Niewątpliwie jako interes publiczny rozumieć zarazem należy interes każdej jednostki organizacyjnej czy formacji, która działa w imieniu państwa, w tym również i Policji. Nie da się przy tym zaprzeczyć, iż w interesie formacji stojącej na straży poszanowania i przestrzegania prawa leży budowanie jej pozytywnego wizerunku w społeczeństwie. Wszelkie zaś okoliczności wskazujące na możliwość łamania przepisów prawa przez samych funkcjonariuszy Policji na wizerunek ten rzutują. Nie budzą bowiem społecznego zaufania funkcjonariusze publiczni, którzy sami przepisów prawa – czy to powszechnie obowiązującego, czy też prawa wewnętrznego – nie przestrzegają.

Autor apelacji wskazuje przy tym, iż oskarżony naprawiając pojazd na własną rękę i własny koszt oraz zaniżając ilość przebytych kilometrów nie mógł spowodować niebezpieczeństwa dla interesu publicznego pojmowanego w sposób wyżej wskazany.

Uwadze skarżącego umyka jednak fakt, jakie cele przyświecały zarzucanym oskarżonemu działaniom. Nie należy zaś tracić z pola widzenia, iż M. T. (1) swym działaniem zmierzał do uniknięcia odkrycia faktu ingerencji w układ paliwowy pojazdu. Niewątpliwie wykrycie tejże ingerencji podczas naprawy pojazdu, czy to przez gwaranta, czy też przez pracownika warsztatu policyjnego narażać mogło oskarżonego co najmniej na odpowiedzialność dyscyplinarną.

W interesie publicznym leży zaś wykrywanie przestępstw popełnianych w szeregach funkcjonariuszy publicznych – zwłaszcza przestępstw mogących godzić w publiczne mienie. Pozostawienie tego typu zachowań bez właściwej reakcji godziłoby bowiem w sposób istotny w wizerunek formacji oraz jej społeczny odbiór.

Marginalnie warto w tym miejscu podkreślić, iż Sąd Rejonowy w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy – w tym w oparciu o zeznania świadków – uprawniony był do poczynienia ustaleń wskazujących na ingerencję oskarżonego w układ paliwowy pojazdu. Czynienie takich ustaleń nie oznacza zaś w żadnym wypadku, iż Sąd Rejonowy wyszedł poza zakres aktu oskarżenia, którym M. T. (1) nie zarzucono popełnienia kradzieży paliwa z pojazdu służbowego. Również i Sąd I instancji ustaleń takich bowiem nie poczynił.

Nie mniej jednak uznać należało, iż orzeczenie Sądu Rejonowego w części, w jakiej M. T. (1) został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. (punkt 4. wyroku) nie mogło się ostać.

Przypomnieć bowiem należy, że w punkcie 4. zaskarżonego orzeczenia Sąd Rejonowy uznał M. T. (1) za winnego tego, iż ww. nie dopełnił ciężącego na nim obowiązku powiadomienia zwierzchnika służbowego o uszkodzeniu pojazdu służbowego, działając tym samym na szkodę interesu publicznego. Z uzasadnienia wyroku wynika przy tym, iż z chwilą powierzenia mu pojazdu oskarżony został poinformowany o obowiązku zgłaszania każdej usterki radiowozu przełożonemu J. K. (str. 4 uzasadnienia).

Istotnym jest zaś, iż przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. jest przestępstwem indywidualnym właściwym, do którego znamion należy przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków wynikających z przepisów określających ich zakres w związku z zajmowanym stanowiskiem lub pełnioną funkcją (przepisy ustawy i rozporządzenia wykonawcze, w tym regulaminy, statuty), a także z istoty zajmowanego stanowiska lub pełnionej funkcji. Źródłem obowiązku, którego niedopełnienie powoduje odpowiedzialność na podstawie wyżej wskazanego przepisu może być zatem przepis prawa, ale także pragmatyka służbowa czy polecenie służbowe. Nie mniej jednak na Sądzie ciąży obowiązek precyzyjnego wykazania, z czego istnienie takiego obowiązku wywodzi.

Sąd Rejonowy w części motywacyjnej zaskarżonego orzeczenia nie wskazał jednak, na czym oparł przekonanie, że na oskarżonym ciążył szczególnie obowiązek powiadomienia zwierzchnika służbowego o uszkodzeniu pojazdu.

Zauważyć należy, iż obowiązek taki nie wynikał wprost z obowiązujących oskarżonego jako funkcjonariusza Policji przepisów prawa, w tym np. z zapisów ustawy o Policji. Sąd Rejonowy nie zainteresował się jednak tym, czy obowiązkowi takiego nie wprowadzały akty prawa wewnętrznego. Jak słusznie zauważył przy tym skarżący z przepisów wyżej powołanej ustawy wynika obowiązek wykonywania poleceń przełożonych, o ile polecenia te nie są sprzeczne z prawem. Nie mniej jednak z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, czy Sąd I instancji istnienie obowiązku oskarżonego wywodzi z polecenia wydanego oskarżonemu i innym funkcjonariuszom.

Warto w tym miejscu podkreślić, iż w charakterze świadków w przedmiotowym postępowaniu składali zeznania przełożeni oskarżonego M. J. K. i Z. R.. W swych zeznaniach ww. ograniczyli się jednak do przedstawienia swej opinii na temat oskarżonego i jego pracy oraz przedstawili zasady związane z korzystaniem z pojazdów służbowych. Żaden z ww. świadków nie wskazywał jednak, z czego obowiązek zgłaszania przełożonemu uszkodzenia pojazdu wynikał, Sąd Rejonowy nie dążył zaś do tego, by informacje w tym zakresie od świadków uzyskać.

Dopiero zaś precyzyjne ustalenie zakresu obowiązków oskarżonego i ich podstawy i stwierdzenie, że konkretne działanie z tym obowiązkiem było sprzeczne daje powód do przyjęcia, że oskarżony nie dopełnił obowiązku, jaki na nim ciążył.

Rozpoznając zatem ponownie sprawę w zakresie czynu z art. 231 § 1 k.k. zarzucanego M. T. (1) Sąd Rejonowy winien w pierwszej kolejności – po przeprowadzeniu postępowania dowodowego jedynie w powyższym zakresie - dążyć do ustalenia, co było podstawą ciężącego na oskarżonym obowiązku zgłoszenia uszkodzenia pojazdu służbowego – przepis prawa czy też polecenie służbowe. W tym celu Sąd winien zwrócić się o przesłanie informacji we wskazanym zakresie do właściwej jednostki Policji jak również przesłuchać ponownie przełożonych oskarżonego.

W wypadku ustalenia, iż wskazywany wyżej obowiązek ciążył na oskarżonym i nie został przez niego zrealizowany Sąd winien wnikliwie ocenić stopień społecznej szkodliwości czynu, na który składa się zarówno strona podmiotowa, jak i przedmiotowa przestępstwa. Z jednej bowiem strony Sąd powinien precyzyjnie przedstawić okoliczności, które przy ustalonym sposobie działania oskarżonego miałyby świadczyć o godzeniu w interes publiczny, z drugiej zaś strony rozważyć fakt, iż dokonywanie napraw pojazdów służbowych przez policjantów było zjawiskiem częstym i zwyczajnym w miejscu pracy oskarżonego, co potwierdzają świadkowie K. i K..

Nadto dokonując ustaleń w powyższym zakresie Sąd winien baczyć, by nie naruszyć swym orzeczeniem zakazu reformationis in peius.

Po przeprowadzeniu powyżej wskazanych czynności oraz dokonaniu prawidłowej interpretacji przez Sąd Rejonowy wynikających z nich okoliczności Sąd winien podjąć prawidłową merytorycznie decyzję procesową, natomiast ewentualne sporządzenie uzasadnienia przedmiotowej decyzji zgodnie z dyspozycjami art. 424 k.p.k. pozwoli na przeprowadzenie pełnej merytorycznej kontroli rozstrzygnięcia przez Sąd Odwoławczy w wypadku jego zaskarżenia przez którąkolwiek ze stron postępowania.

Konsekwencją uchylenia wyroku w wyżej wskazanej części do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji była konieczność zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie orzeczenia o karze łącznej zawartego w jego punkcie 5. (orzeczenie to z uwagi na uznanie oskarżonego za winnego jednego przestępstwa stało się bowiem bezprzedmiotowe) i w konsekwencji przyjęcia, że orzeczenie o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności zawarte w punkcie 6. zaskarżonego wyroku odnosi się do kary jednostkowej pozbawienia wolności orzeczonej wobec M. T. (1) w punkcie 1.

Zarzuty i argumenty, jakie obrońcy oskarżonych przedstawili we wniesionych przez siebie apelacjach dla podważenia prawidłowości ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy w zakresie czynu przypisanego M. T. (1) i B. K. w punktach 1. i 7. zaskarżonego wyroku nie znalazły uznania Sądu Okręgowego, w konsekwencji czego w pozostałym

zakresie utrzymano zaskarżony wyrok w mocy, uznając zarazem apelację obrońcy oskarżonego B. K. za oczywiście bezzasadną.

Z uzasadnienia wniesionych środków odwoławczych wynika bowiem, iż – w ocenie skarżących – dowolna ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła Sąd Rejonowy do niewłaściwego przekonania, że oskarżeni dopuścili się popełnienia zarzucanych im czynów.

W tej sytuacji Sąd w pierwszej kolejności odniósł się zatem do zarzutu obrazy przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k., jako że naruszenie tego przepisu przy ocenie dowodów zgromadzonych w toku postępowania ma istotne znaczenie dla dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych, będących podstawą rozstrzygnięcia, a tym samym ma wpływ na trafność wydanego orzeczenia. Zarzut ten okazał się jednak całkowicie chybiony.

Zgodnie bowiem z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k. przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną tego przepisu, gdy:

- a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy,
- b) stanowi wyraz rozważenia wszelkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego,
- c) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (wyrok SN z dnia 3 września 1998 roku, V KKN 104/98).

Sąd Odwoławczy kierując się powyższymi wskazaniem uznał, iż Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie, zgromadził materiał dowodowy pozwalający na jej merytoryczne rozstrzygnięcie i poczynił na tej podstawie trafne ustalenia faktyczne, co w konsekwencji doprowadziło do słusznego wniosku, iż oskarżeni swym zachowaniem wyczerpali znamiona zarzucanych im przestępstw.

Odnosząc się zaś szczegółowo do podnoszonych przez obrońców oskarżonych w powyższym zakresie zarzutów dotyczących prawidłowości oceny wiarygodności materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie należy stwierdzić, iż skarżący w żaden sposób nie wykazali, by Sąd Rejonowy dając wiarę jednym dowodom, a odmawiając jej innym naruszył dyspozycję przepisu art. 7 k.p.k. Jak wynika z treści wniesionego środka odwoławczego zarzuty w tym zakresie opierały się wyłącznie na fakcie, iż Sąd I instancji – w ocenie skarżących niesłusznie - odmówił wiary oskarżonym T., K. oraz A. N. (2) jak również wyjaśnieniom złożonym przed Sądem przez oskarżonego A. N. (1) i zeznaniom świadka M. T. (3).

Żaden ze skarżących nie przedstawił jednak rzeczowych i przekonujących argumentów mogących ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Rejonowy skutecznie podważyć, ograniczając się jedynie do polemiki z tą oceną.

Faktem jest, iż oskarżony M. T. (1) zaprzeczył w swych wyjaśnieniach, by przyjął jakąkolwiek korzyść majątkową, podobnie jak A. N. (2) zaprzeczył, by korzyść taką miał wręczyć. Analogiczne stanowisko prezentował w toku procesu B. K.. Trzeba jednak podkreślić, iż wyjaśnienia oskarżonych w powyższym zakresie pozostawały sprzeczne z wyjaśnieniami, jakie na etapie postępowania przygotowawczego złożył A. N. (1).

Sąd Okręgowy pragnie w tym miejscu podkreślić, iż w pełni podziela ocenę dowodu z wyjaśnień oskarżonego A. N. (1) dokonaną przez Sąd I instancji. Istotnym jest bowiem, iż ww. wyjaśniając w postępowaniu przygotowawczym w sposób bardzo szczegółowy wskazał, jakie czynności podjął w celu umożliwienia swemu ojcu uniknięcia odpowiedzialności w związku z popełnionym wykroczeniem drogowym, z kim i w jakim celu się kontaktował i jaki skutek chciał uzyskać. Brak przy tym jakiegokolwiek – poza późniejszymi twierdzeniami A. N. (1) – dowodów wskazujących, iż w postępowaniu przygotowawczym nie zapewniono mu swobody wypowiedzi, wywierano na oskarżonego presję, czy wręcz zmuszono go do złożenia wyjaśnień obciążających jego samego jak i pozostałych oskarżonych. Okoliczności takich, co istotne, nie wskazują również obrońcy oskarżonych.

Podzielić zatem należało stanowisko Sądu Rejonowego, iż późniejsza postawa oskarżonego A. N. (1) stanowiła jedynie nieudolną próbę uniknięcia odpowiedzialności podjętą najprawdopodobniej po przemyśleniu sprawy i skontaktowaniu się z pozostałymi oskarżonymi.

Nadmienić przy tym należy, że ilość szczegółów zawartych w następnie zaprzeczonych wyjaśnieniach A. N. (1) poddawała w wątpliwość późniejsze stanowisko ww. Jak bowiem słusznie zauważył Sąd Rejonowy nie sposób przyjąć, aby w warunkach rzekomego i silnego stresu A. N. (1) złożył przejrzyste i obfite w szczegóły wyjaśnienia, w których odpowiedzialnością za przestępstwo obciążył zarówno siebie (wyrażając przy tym wolę dobrowolnego poddania się karze), swego ojca jak i oskarżonych T. i K..

Skarżący w swych apelacjach konsekwentnie pomijają przy tym fakt, iż to właśnie wyjaśnienia A. N. (1) złożone na etapie postępowania przygotowawczego pozostawały spójne z pozostałym obciążającym oskarżonych materiałem dowodowym w postaci między innymi zapisów rozmów telefonicznych pomiędzy oskarżonymi. Wyjaśnienia te korespondowały zarazem z pozostałymi, istotnymi z punktu widzenia stawianych M. T. (1) i B. K. zarzutów, okolicznościami wynikającymi ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Bezspornym jest bowiem, iż A. N. (2) rzeczywiście w dniu 21 lipca 2009 roku w związku z popełnionym wykroczeniem drogowym zatrzymany został do kontroli i ukarany mandatem. Zapisy rozmów telefonicznych potwierdziły, iż po tym fakcie A. N. (1) kontaktował się z M. T. (1), ten zaś z B. K., zaś treść ich rozmów potwierdzała okoliczności wskazywane przez A. N. (1). Co więcej świadek I. Z. wskazała, iż na prośbę M. T. (1) dokonała ustalenia tożsamości funkcjonariusza, który zatrzymał do kontroli A. N. (2) zaś świadek M. B. przyznał, iż rozmawiał z oskarżonym na temat wyżej wskazanego funkcjonariusza w związku z ukaraniem mandatem osoby, mającej być informatorem M. T. (1).

Co jednak najbardziej istotne, punkty karne nałożone na A. N. (2) w związku z popełnionym wykroczeniem rzeczywiście nie zostały odnotowane w ewidencji. Nie ma przy tym znaczenia na jakim etapie właściwa procedura (w bliżej nieokreślony sposób) została zablokowana. W ujawnionych bowiem okolicznościach, nie ulega wątpliwości, że brak odnotowania punktów nie mógł być efektem przypadkowego zaginięcia stosownego dokumentu.

Utrwalone rozmowy telefoniczne potwierdzają jednocześnie, iż B. K. po tym, jak skontaktował się z asystentem referatu kontroli ruchu drogowego, po 3 minutach skontaktował się z M. T. (1) ustalając rodzaj i sposób „odwdzięczenia się” za pomoc.

Znamiennym jest przy tym, iż z akt postępowania nie wynikają jakiegokolwiek inne powody, dla których oskarżeni działań wyżej wskazanych mieliby się podjąć. Nie wskazują ich w swych apelacjach również obrońcy ww.

Wreszcie zauważyć należy, iż sam M. T. (1) nie zaprzeczał, że A. N. (2) faktycznie przywiózł do jego domu kurczaki, które przekazał małżonce ww., wskazując jednak inne ku temu przyczyny, niż oskarżyciel publiczny i Sąd Rejonowy.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił jednak zeznania świadka M. T. (3), na które w swej apelacji powołuje się obrońca M. T. (1). Skarżący wywodził bowiem w uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego, iż mające stanowić korzyść majątkową kurczaki zostały przekazane świadkowi w wykonaniu umowy cywilnoprawnej wiążącej oskarżonego A. N. (2) z M. T. (2). Znamiennym jest jednak, iż na okoliczność tę w swych pierwszych wyjaśnieniach nie powoływał się M. T. (1). Co więcej, zeznania M. T. (2) w tym zakresie stoją w jawnej sprzeczności z treścią jednej z utrwalonych rozmów telefonicznych, z której nie wynika, aby A. N. (2) przywożąc rzeczony kurczaki realizował zamówienie w ramach umowy kupna-sprzedaży. Gdyby tak w istocie było, żona oskarżonego nie wskazywałaby w rozmowie telefonicznej z M. T. (1), że A. N. (2) „wcisnął jej” kurczaki.

Zgodzić się zatem należało z Sądem Rejonowym, który zeznania świadka M. T. (2) uznał w przeważającej części za niewiarygodne i mające na celu jedynie wzmocnienie linii obrony jej męża.

Wbrew twierdzeniom apelujących Sąd Rejonowy nie dokonał przy tym w sposób dowolny oceny treści utrwalonych rozmów telefonicznych, nadinterpretując je. Rozmowy utrwalone w toku kontroli operacyjnej prowadzonej wobec oskarżonych mają bowiem w ocenie Sądu Okręgowego jednoznaczny i nie poddający się innej niż uczynił to Sąd I

instancji interpretacji. Dotyczy to w szczególności kwestionowanej przez obrońcę B. K. rozmowy, w czasie której padła ze strony ww. prośba o przekazanie mu „2 razy 0,7” i jednej dla niego – w kontekście wynikającego z wyjaśnień A. N. (1) przekazania 3 butelek wódki M. o pojemności 0,7 litra każda.

Obrońca M. T. (1) kwestionując ocenę wskazanego wyżej dowodu pomija przy tym zupełnie fakt, iż treść rozmów telefonicznych pokrywa się z okolicznościami, które w swych pierwszych wyjaśnieniach wskazał A. N. (1), zaś czas, w jakim poszczególne rozmowy miały miejsce, znajduje odzwierciedlenie w ustalonej przez Sąd Rejonowy sekwencji zdarzeń. Nadto skarżący zarzucając Sądowi wyjęcie z kontekstu fragmentów rozmów mających wskazywać na popełnienie przez oskarżonych zarzucanych im czynów nie pokusił się nawet o wskazanie, które to fragmenty wyjęte zostały z kontekstu i w jaki inny, niż uczynił to Sąd Rejonowy, sposób winny być interpretowane.

Właściwie dokonana przez Sąd Rejonowy ocena treści komunikatów z kontroli operacyjnej doprowadziła zaś Sąd Rejonowy do słusznego przekonania, że M. T. (1) najpierw podjął się załatwienia sprawy związanej z nałożonymi na A. N. (2) mandatem punktami karnymi, starając się pożądanego skutek osiągnąć poprzez kontakt z różnymi osobami, w tym z oskarżonym B. K., z którym po „załatwieniu” sprawy skontaktował się by ustalić, czego ww. oczekuje w zamian, przy czym kwestia ta poruszona została już we wcześniejszej rozmowie.

Wyjaśnienia A. N. (1) w połączeniu z treścią utrwalonych rozmów potwierdziły zaś, iż doszło do przekazania B. K. korzyści majątkowej w postaci 3 butelek wódki.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie budził zarazem wątpliwości fakt, iż A. N. (2) przekazał do rąk M. T. (2) – po rozmowie telefonicznej swego syna z oskarżonym T. – korzyść majątkową w postaci kurczaków. Znamionym jest przy tym, iż M. T. (1) w rozmowie wyżej wskazanej nie wyraził kategorycznie sprzeciwu, godząc się z tym, że kurczaki te stanowią będą ekwiwalent za podjęte przez niego jako funkcjonariusza publicznego czynności.

Istotnym jest przy tym, że do bytu przestępstwa wystarczy przyjęcie obietnicy udzielenia korzyści bądź samej korzyści, przez co należy rozumieć akceptację ze strony pełniącego funkcję, wyrażoną w dowolnej formie. Kodeksowe określenie "w związku" oznacza zaś, że udzielona funkcjonariuszowi korzyść lub obietnica jej udzielenia dokonana została ze względu na pełnioną przez niego funkcję publiczną. Nie musi to być zatem związek z konkretną czynnością, ale z całokształtem urzędowania. Odnośnie korzyści majątkowej i stanu świadomości oskarżonych w tym zakresie oraz ich motywacji szczegółowo wypowiedział się Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k42-43, 44-45), które to rozważania Sąd Okręgowy w pełni podziela.

Faktem jest, iż oskarżeni jedynie szczegóły dotyczące przekazania jak i formy korzyści majątkowej ustalili ze sobą po podjęciu się „załatwienia sprawy” nie zaś przed, czy jednocześnie. Nie zwalniało to B. K. i M. T. (1) z odpowiedzialności. Trzeba bowiem podkreślić, iż ww. nie mogli mieć początkowo pewności, czy pożądanego efekt uda im się w ogóle uzyskać. Należy zarazem zauważyć, iż brak jest obyczajowego wręczania funkcjonariuszom Policji korzyści, czy prezentów.

Sąd Okręgowy raz jeszcze pragnie w tym miejscu zauważyć, iż fakt, że ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy oraz poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne nie satysfakcjonują skarżących nie są same w sobie wystarczającymi do uznania, że ocena ta jest oceną dowolną bądź naruszającą zasady logiki lub doświadczenia życiowego a ustalenia błędnymi. Konkretnych argumentów na poparcie tak sformułowanych zarzutów nie przedstawił zaś żaden ze skarżących, co czyni apelację w tej części czysto polemicznymi.

Odnosząc się zaś do zarzutów obrońcy M. T. (1) kwestionujących sposób ustalenia przez Sąd Rejonowy wartości korzyści majątkowej uzyskanej przez oskarżonych na skutek popełnienia przypisanych im czynów w ocenie Sądu Okręgowego brak było jakichkolwiek powodów, by w zakresie tym posiłkować się opinią biegłego. Nadmienić w tym miejscu należy, iż oczywistym jest że oskarżeni – co do zasady kwestionujący swe sprawstwo – w toku postępowania nie wskazywali wartości przedmiotów, które przyjąć mieli jako korzyść majątkową. Nie mniej jednak, przypomnieć należy skarżącemu, iż dowód z opinii biegłego przeprowadza się wówczas, gdy dla ustalenia pewnych okoliczności faktycznych niezbędne jest posiadanie wiadomości specjalnych. Absurdalnym wręcz jest zaś twierdzenie, iż wiadomości takie są niezbędne dla ustalenia wartości towarów dostępnych w powszechnym, wręcz codziennym

obrocie wszystkim przeciętnym konsumentom. Ceny towarów dostępnych w obrocie stanowią okoliczność znaną w zasadzie wszystkim – w tym również Sądowi – w związku z czym jak najbardziej uzasadnionym było odwołanie się w tym zakresie do doświadczenia życiowego, nie zaś powoływanie biegłego.

Istotnym jest przy tym, iż materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy w sposób konsekwentny wskazywał na możliwość przyjęcia przez M. T. (1) korzyści majątkowej w postaci „kurczaków”. Liczba mnoga w sposób wyraźny wskazywała, że były one co najmniej 2. Jednocześnie Sąd Rejonowy ustalił ich ilość oraz wartość w kwocie najniższej z możliwych, co jest korzystne dla oskarżonego. Należy wskazać, że niewielki kurczak – ważący 1 kilogram w handlu detalicznym nie kosztuje mniej niż 6 złotych. Błędem Sądu I instancji było, że nie odwołał się bardziej precyzyjnie do obowiązujących na rynku cen. Nie ulega jednak wątpliwości, że przyjęta przez Sąd I instancji minimalna wartość 10 zł nie wykraczała ponad realną wartość kurczaków, można nawet uznać, że z korzyścią dla oskarżonego została zaniżona. Określenie tej wartości z użyciem określenia „co najmniej” nie może być uznane za nieprawidłowe. Oznacza bowiem, przy braku bardziej precyzyjnych danych co do ilości i wagi kurczaków, wartość na poziomie nie pozostawiającym żadnych wątpliwości. W odniesieniu do korzyści majątkowej przyjętej przez B. K. podkreślić zaś należało, iż korzyścią tą były 3 butelki wódki określonej marki, przy czym cena butelki 0,7 l wódki (...) wynosi około 30 zł, przyjęta zatem przez Sąd I instancji wartość 75 zł za trzy butelki jest wartością zaniżoną z korzyścią dla oskarżonego. Nie może zatem razić użycie i w tym przypadku określenia „co najmniej”. Podkreślenia przy tym wymaga, że ostatecznie punktem odniesienia dla Sądu w orzekaniu były przyjęte minimalne wartości.

Za zupełnie zaś niezrozumiałą uznać należało argumentację obrońcy M. T. (1) wywodzącego, iż uznane za korzyść majątkową kurczaki mogły nie mieć żadnej wartości majątkowej. Oczywistym jest bowiem, iż każdy towar ma swoją wartość, odpowiadającą cenie, jaką za towar ten należy uiścić, towar taki nabywając. W zaistniałej sytuacji wartość taka ustalona została na pewnym minimalnym poziomie na podstawie zasad logiki i doświadczenia życiowego. O majątkowym charakterze korzyści decyduje to, że ma ona wartość ekonomiczną, wyrażoną kwotą pieniężną, której precyzyjne określenie nie zawsze jest możliwe (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2008 roku, III KK 369/07). Sam zaś fakt, iż była to wartość nieznaczna nie ma znaczenia dla wypełnienia znamion przestępstwa zarzucanego oskarżonemu aktem oskarżenia.

Nie znajdując zatem podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w tej części, w której uznawał on oskarżonych M. T. (1) i B. K. za winnych popełnienia przestępstw z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 228 § 3 k.k. Sąd mając na uwadze kierunek wniesionych środków odwoławczych zbadał zaskarżone rozstrzygnięcie w części dotyczącej orzeczeń o karach, nie widząc jednak i w tym zakresie podstaw do ingerencji w jego treść. Kary wymierzone oskarżonym nie rażą bowiem swą surowością, a tylko w takiej sytuacji zaistniałaby podstawa do ich zmiany.

Należy podkreślić, iż rażąca niewspółmierność wymierzonej kary zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych za przypisane przestępstwo nie uwzględnia należyście stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego. Zarzut rażącej niewspółmierności kary można zasadnie podnosić tylko wówczas, gdy kara – jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia – nie uwzględnia w sposób właściwy wszystkich istotnych okoliczności wiążących się z poszczególnymi dyrektywami i wskazówkami jej wymiaru, a inaczej mówiąc, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiące ustawową (art. 53 k.k.) zasadę sądowego wymiaru kary, zostały przekroczone i orzeczona kara w odczuciu społecznym jest karą niesprawiedliwą. Sąd Najwyższy poprzez swoje orzecznictwo starał się znaleźć „miarę” dla kryterium „współmierności”. Tak więc w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 listopada 1973 roku (sygn. akt III Kr 254/73, opublikowanym w OSNPG z 1974 r., z. 3-4) Sąd Najwyższy stwierdził, iż „rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 387 pkt 4 k.p.k. (odpowiadający art. 438 pkt 4 obecnie obowiązującemu k.p.k. –przyp. S.O.) zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można by było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji rewizyjnej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw

wymiaru kary przewidzianych w art. 50 k.k. (obecnie art. 53 k.k. – przyp. S.O.) oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego”.

Mając jednak na uwadze powyższe wskazania w ocenie Sądu Okręgowego wymierzone oskarżonym M. T. (1) i B. K. kary nie rażą swą surowością. Sąd Rejonowy wymierzając oskarżonym kary uwzględnił bowiem w należyтым stopniu zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące i w oparciu o nie zasadnie uznał, że wymierzenie oskarżonym kar 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności nie tylko mieści się w granicach sędziowskiego wymiaru kary, ale jest również karą adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonym jak i stopnia ich zawinienia.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu I instancji, iż niewątpliwie okolicznością łagodzącą odpowiedzialność karną oskarżonych był fakt, iż do chwili obecnej nie byli oni karani za popełnienie przestępstwa. Okoliczność ta nie mogła jednak zniwelować zupełnie okoliczności obciążających. Pamiętać bowiem należy, iż M. T. (1) i B. K. przypisanych im czynów dopuścili się będąc funkcjonariuszami publicznym.

Nie do zaakceptowania jest zaś sytuacja, w której przepisy prawa karnego łamane są przez te osoby, które z uwagi na wykonywany zawód bądź pełnioną funkcję stać winny na straży ich przestrzegania. W takiej sytuacji społeczna szkodliwość czynu musi być oceniana jako znaczna.

Uzasadnionym było jednocześnie skorzystanie w stosunku do oskarżonych z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonych kar pozbawienia wolności na okres 3 lat tytułem próby. Sąd Okręgowy podobnie jak Sąd Rejonowy ufa, że naruszenie przez oskarżonych przepisów karnych miało incydentalny charakter i pomimo niewykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności ww. nie wejdą ponownie na drogę przestępstwa, co sprawia, iż możliwym jest sformułowanie wobec nich pozytywnej prognozy kryminalistycznej.

Kierując się wyżej wskazanymi względami Sąd Okręgowy nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia we wskazanym wyżej zakresie, utrzymał je w mocy, uznając jednocześnie apelację obrońcy B. K. za oczywiście bezzasadną. Miała ona bowiem czysto polemiczny charakter i całkowicie pomijała istotne dowody i okoliczności jednoznacznie przemawiające na niekorzyść oskarżonego.

W ostatnim punkcie rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r., Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w częściach po 1/3 oraz wymierzył im opłaty za drugą instancję w kwocie po 300 zł, nie znajdując podstaw do zwolnienia ww. od obowiązku ich ponoszenia. Oskarżeni pozostają wprawdzie w chwili obecnej bez zatrudnienia, nie mniej jednak są oni osobami zdolnymi do podjęcia choćby pracy dorywczej. Nadto B. K. dysponuje oszczędnościami pozwalającymi mu na poniesienie wskazanych wyżej kosztów.

Anna Judejko Piotr Gerke Alina Siatecka